

WIADOMOŚCI RYBACKIE

NR 6 (54)
CZERWIEC 1995



Handel zagraniczny produktami połowów w roku 1994

W yjątkowo dobrymi wynikami handlu zagranicznego w roku 1994 może się pochwalić polskie rybołówstwo i przetwórstwo rybne. Podobnie jak w roku ubiegłym osiągnęły one znaczną nadwyżkę eksportu nad importem, i nic nie wskazuje na to, aby tendencja ta mogła się nagle odwrócić.

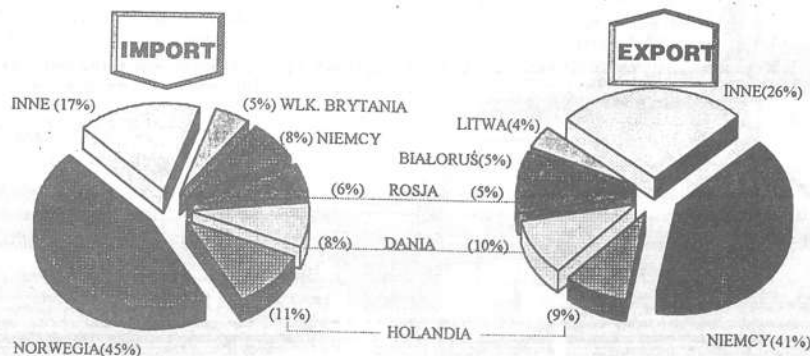
Dokończenie na str. 2

Handel zagraniczny produktami połowów w roku 1994

dokończenie ze str. 1

EKSPORT

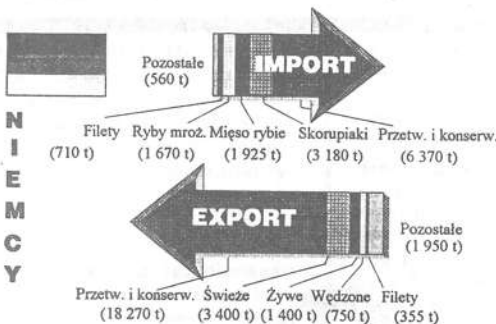
Eksport ryb i przetworów rybnych z terytorium Polski, ujęty w dokumentach SAD, w ubiegłym roku przekroczył 65 tys. ton i przewyższył o 66% obroty roku 1993. Aż 65% eksportu przypadło na państwa zrzeszone w Unii Europejskiej. Ogółem wyeksportowaliśmy z łądu do 83 krajów na całym świecie towary o łącznej wartości 118,1 mln dolarów. Zdecydowanie największym odbiorcą polskich produktów, podobnie jak dwa lata temu, byli Niemcy 26,1 tys. ton (41%), w dalszej kolejności Dania 6,7 tys. ton (10%) i Holandia 5,9 tys. ton (9%).



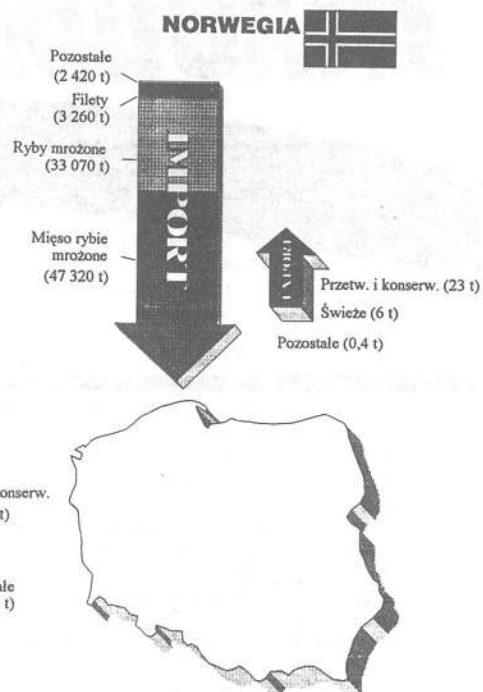
Struktura geograficzna importu i eksportu ryb i artykułów przetwórstwa rybnego w 1994 roku.

W strukturze asortymentowej przeważały ryby przetworzone i konserwowane 35% (26,6 tys. ton) (w ujęciu wartościowym ponad 60%) oraz ryby świeże 17% (11,2 tys. ton). W obu tych grupach nastąpił wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym: o 12% w przypadku ryb przetworzonych i konserwowanych oraz ponad dwukrotnie dla ryb świeżych.

Największą jednostkową cenę w eksporcie osiągnęły ryby żywe ozdobne, słodkowodne. Ich cena dochodziła nawet do 600 dolarów (14,5 mln zł) za kilogram. Kawior (ikra jesiotra) kosztował średnio 100 dolarów za kilogram. Do bardziej poślednich gatunków, które osiągnęły wysokie ceny jednostkowe należały: śledzie przetworzone i konserwowane eksportowane do Urugwaju 34,5 dolara (840 tys. zł) za kilogram; oraz szprotki eksportowane do Austrii 33 dolary (730 tys. zł) za kilogram. Średnia wartość kilograma ryb, przetwo-



Struktura asortymentowa handlu produktami połowów - największy dostawca i odbiorca.

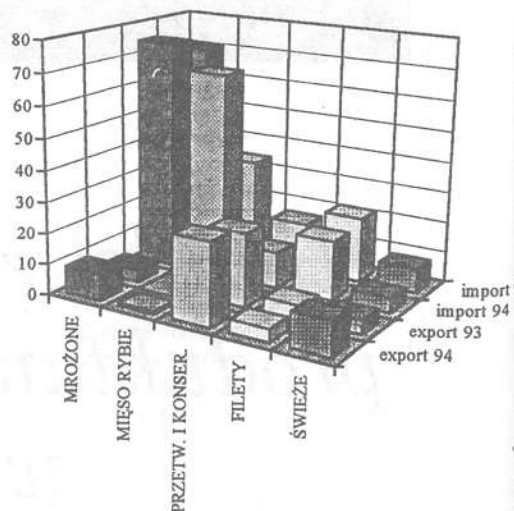


bałtyckich gatunków ryb dominowały dorsze 17 tys. ton oraz śledzie 2 tys. ton.

IMPORT

Dynamika importu była znacznie niższa, ale nadal odgrywa on znaczącą rolę w zaopatrzeniu krajowego rynku. Import ryb, przetworów rybnych oraz innych produktów połowów w roku ubiegłym osiągnął kwotę 150,6 mln dolarów. W porównaniu z rokiem 1993 jest to wzrost o około 12%. Polscy importerzy sprowadzili do kraju łącznie 188,6 tys. ton produktów z 81 krajów.

Struktura asortymentowa importu i eksportu ryb i artykułów przetwórstwa rybnego w latach 1993-1994.



OBROTY HANDLU ZAGRANICZNEGO PRODUKTAMI POŁOWÓW W 1994 ROKU.

	IMPORT		EXPORT		OBROTY		SALDO
	TON	tys. USD	TON	tys. USD	TON	tys. USD	tys. USD
NIEMCY	14422.6	16659.4	26142.8	50016.5	40565.4	66675.9	33357.1
NORWEGIA	86076.4	54121.9	29.6	434.8	86106.0	54556.7	-53687.2
HOLANDIA	20482.8	18454.9	5962.9	20832.1	26445.7	39287.0	2377.3
DANIA	14658.8	11053.2	6671.6	7843.4	21330.4	18896.6	-3209.8
ROSJA	11464.5	12123.4	3431.5	4221.1	14896.0	16344.5	-7902.4
ARGENTYNA	7305.0	8075.3	0.0	0.0	7305.0	8075.3	-8075.3
WLK. BRYTANIA	9369.6	5075.8	1065.9	1633.5	10435.5	6709.4	-3442.3
UZBEKISTAN	3647.2	4399.1	0.3	1.0	3647.5	4400.1	-4398.1
UKRAINA	63.1	32	4708.4	4230.2	4771.5	4262.2	4198.2
KANADA	1823.1	2147.4	402.3	1933.0	2225.4	4080.4	-214.4
INNE	19382.5	18460.5	16925.5	27061.6	36308.0	45522.1	8601.1
razem z łądu	188695.7	150602.9	65340.8	118207.1	254036.4	268810.0	-32395.8
eksport	DALEKOMORSKIE		116330.0	118358.0	116330.0	118358.0	118358.0
z burty	BAŁTYCKIE *)		19839.0	14369.6 **)	19839.0	14369.6	14369.6
OGÓŁEM	188695.7	150602.9	201509.8	250934.7	390205.4	401537.6	100331.8

*) dane z portów duńskich, nie zweryfikowane

**) 91390 tys. koron duńskich przeliczone po kursie uśrednionym 1\$=6,36 korony

Trudno powiedzieć, jaka część ze sprowadzonych towarów trafiła bezpośrednio na rynek polski, a jaka została reeksportowana po wstępnej lub całkowitej obróbce. Wśród importowanych artykułów przeważały, podobnie jak dwa lata temu, ryby mrożone 74,5 tys. ton – wzrost o 11% oraz mięso rybne 66,7% tys. ton – prawie dwukrotny wzrost. Wyraźnie umocniła się dominująca w poprzednich latach rola Norwegii jako głównego eksportera ryb do Polski. W roku 1993 import ryb z Norwegii – 42,8 tys. ton dał jej 27% udziału, w 1994 – 86 tys. ton stanowiło już 45% udziału w ogólnej wielkości importu produktów połowów do Polski.

Średnia wartość jednego kilograma ryb, przetworów rybnych i innych produktów połowów wyniosła w 1994 roku 7,4 dolara. Największą jednostkową cenę osiągnęła ikra jesiotra 454 dolary (10,5 mln zł) za kilogram. Obok ryb

ozdobnych i niektórych mięczaków wysoko ceniono węgorze nawet do 170 dolarów (3,7 mln zł) za kilogram.

SALDO

W roku ubiegłym, podobnie jak w 1993, handel zagraniczny przetworami rybnymi i innymi produktami połowów przyniósł nadwyżkę ponad 100 mln dolarów. Do pozytywnych tendencji należy spadek deficytu handlu zagranicznym produktami połowów liczonych bez eksportu z burty. W 1994 wyniósł on 32,4 mln dolarów (720 mld zł), był więc o 27,2 mln dolarów mniejszy niż w roku 1993. Najbardziej korzystną w tym przypadku, podobnie jak dwa lata temu, okazała się wymiana handlowa z Niemcami +33,3 mln dolarów oraz Ukrainą +4,1 mln dolarów. Największy deficyt osiągnęliśmy handlując z Norwegią – 53,7 mln USD.

Pozytywnym zjawiskiem, obok malejącego deficytu, jest wzrost udziału w eksporcie ryb przetworzonych i konserwowanych. Świadczy on o większej opłacalności handlu produktami wysoko przetworzonymi niż innymi, mniej gotowymi. Z drugiej strony malejący import konserw i przetworów jest dowodem rosnącej konkurencyjności produktów rodzimych firm przetwórczych.

Emil Kuzebski

Dane zawarte w artykule pochodzą ze zbioru informacyjnego Centrum Informatyki Handlu Zagranicznego w Warszawie. Obejmują one wielkości i wartości produktów połowów wykazywane przez eksporterów i importerów w Jednolitym Dokumentie Administracyjnym SAD w 1994 roku. Dane na temat eksportu z burty zostały uzyskane bezpośrednio z przedsiębiorstw połowów dalekomorskich.

Wzrost spożycia ryb w Niemczech

W Niemczech notuje się ostatnio systematyczny wzrost spożycia ryb; w roku ubiegłym osiągnął on rekordową wielkość – 15 kg na mieszkańca. Wzrost ten jednakże nie jest zasługą rybołówstwa niemieckiego, gdyż 85% produktów rybnych pochodzi z importu.

Nad skomplikowaną sytuacją rybołówstwa Niemiec zastanawia się dr Gerd Hubold, dyrektor Federalnego Rybackiego Instytutu Badawczego w Hamburgu/Bundesforschungsanstalt für Fischerei) w czerwcowym (1995) numerze miesięcznika Fishing News International. Zaleca on rybakom niemieckim pełne wykorzystanie możliwości połowowych, znajdujących się w dyspozycji rybaków niemieckich, podobnie jak to czynią na swoich wodach rybacy Islandii, Danii i Holandii. Stwierdza on, że 300 tys. ton ryb, które w ramach przysługujących im kwot mogłyby być odłowione przez niemieckich rybaków, przedstawia wartość około 300 milionów marek, a ponadto drugie tyle mogłyby oni jeszcze dodatkowo odłowić na łowiskach, które nie podlegają kwotowaniu. Wskazuje on również na niewykorzystane możliwości połowów śledzia na Bałtyku oraz makreli na łowiskach położonych na zachód od Wysp Brytyjskich.

W ciągu ostatnich 10 lat flota dalekomorska Niemiec zmniej-

szyla się dość znacznie i liczy w tej chwili zaledwie 17 jednostek, a flota małych jednostek przybrzeżnych zmniejszyła się do 2500, z czego 2000 jednostek jest tylko czasowo eksploatowanych. W 1994 trawlerzy niemieccy wyładowali zaledwie 1640 ton karmazyna, a pozostałe 85% dostaw tego gatunku na rynek niemiecki dostarczyły na aukcję w porcie Bremerhaven trawlerzy islandzkie.

Średnie ceny opłacone za 1 kg złowionej i wyładowanej przez niemieckie trawlerzy ryby w roku 1994 były następujące (w markach DM za 1 kg):

Dorsz bałtycki 2.01	Głazdica 3.08
Dorsz M. Północnego 1.79	Stornia 1.37
Karmazyn 2.13	Okoń 3.35
Śledź 0.51	Sandacz 7.24
Krewetki (brown shrimp) 4.55	Szczupak 3.30
Omułki, przegrzebki 0.40	Mączka rybna 0.13
Sola 9.08	Krewetki na paszę 0.14

Połowy ogólne RFN w ciągu ostatnich 20 lat wykazały stałą tendencję spadkową: w roku 1974 wyniosły 525 tys. ton, w roku 1987 – 411 tys. ton, a w roku 1992 – 304 tys. ton.

FNI – Nr 6/92

HG

Sektor prywatny do przodu

W latach 1992-1994 dostawy ryb i przetworów rybnych z przedsiębiorstw prywatnych wzrosły bardzo dynamicznie. W analizowanych ponad 50 firmach, które uczestniczyły w ankiecie Morskiego Instytutu Rybackiego, był to wzrost ponad dwukrotny, co wykazuje tabela 1.

O ile w roku 1993 produkcja wzrosła niemal dwukrotnie w stosunku do roku 1992, to w roku 1994 nie notuje się już takiego wzrostu – wyniósł on tylko 20%. Jednakże najistotniejszą sprawą jest to, iż tendencja wzrostowa utrzymała się. Z zestawienia wynika, iż w latach 1992-1994 firmy prywatne najwięcej produkowały marynat i konserw, przy czym udział tych grup towarowych stopniowo malał: o ile w roku 1992 konserwy i marynaty stanowiły łącznie 52,9% produkcji realizowanej przez przedsiębiorstwa prywatne, to w roku 1993 – 47,9%, natomiast w roku 1994 już tylko 38,3%.

Tabela 1. Produkcja firm prywatnych według grup towarów w latach 1992-1994

Asortymenty	1992		1993		1994	
	ton	%	ton	%	ton	%
Konserwy	10 649	24,4	20 809	25,2	18 768	18,9
Marynaty	12 406	28,5	18 767	22,7	19 334	19,4
Ryby wędzone	5 405	12,4	9 452	11,4	14 168	14,2
Wyroby garmazeryjne	223	0,5	138	0,2	2 320	2,3
Ryby solone	5 297	12,2	10 738	13,0	12 200	12,3
Hodowla	88	0,2	100	0,1	797	0,8
Filety i mrożonki	6 216	14,3	11 954	14,5	13 859	13,9
Ryby całe i patroszone	3 280	7,6	10 641	12,9	18 061	18,2
Razem	43 561	100,0	82 599	100,0	99 507	100,0

Struktura grup towarowych w roku 1994 stała się bardziej proporcjonalna. Udział ryb wędzonych, zapewnił tej grupie miejsce czwarte w 1994 r., natomiast grupa filetów i mrożonek, o niemal takim samym udziale procentowym w latach 1992--1993, uplasowała się na miejscu trzecim. Kolejnym zjawiskiem charakterystycznym są bardzo małe różnice procentowe udziałów grup towarowych zajmujących trzy pierwsze miejsca w roku 1994, podczas gdy w latach poprzednich zbliżone wielkościami były jedynie grupy towarowe z dwóch pierwszych miejsc.

W roku 1993 produkcja niemalże wszystkich grup wyrobów wzrosła w stosunku do produkcji z roku 1992. Ogólny wskaźnik wzrostu wyniósł 1,9. Zmalała jedynie produkcja wyrobów garmazeryjnych. W roku 1994 w porównaniu do roku 1993 produk-

cja firm prywatnych wzrosła o 1,2 raza. Zaskakujący jest bardzo duży wzrost wyrobów garmazeryjnych – 16,8-krotny oraz hodowli – prawie 8-krotny. Zmalała produkcja konserw, natomiast produkcja marynat kształtowała się niemal na identycznym poziomie.

W roku 1992 i 1994 najczęściej analizowanych firm produkowało marynaty (31 i 37 firm). Rok 1993 to przewaga firm produkujących ryby solone (35 firm). Na drugim miejscu w roku 1992 znalazły się ryby wędzone, które były wytwarzane w 24 przedsiębiorstwach, w roku 1993 – marynaty, a w 1994 – ryby solone. Zdecydowanie najmniejsza liczba firm to przedsiębiorstwa zajmujące się hodowlą ryb, gdyż tę działalność wykazały w roku 1992 – 3 zakłady, w 1993 – 1 zakład, a w roku 1994 – 4 zakłady. W roku 1992 firmy zajmowały się produkcją średnio 2,2 grup towaro-

wych, w roku 1993 – 2,4 grup, natomiast w 1994 produkowały przeciętnie 2,7 grup towarowych. Widzimy zatem, iż wzrasta średnia liczba produkowanych grup towarowych, a więc firmy rezygnują z wąskiej specjalizacji, wychodząc naprzeciw klientowi i dostosowując się do rynku.

Najliczniej reprezentowane grupy wśród ogółu firm, które odpowiedziały na nasze ankiety, stanowiły: w roku 1992 – przedsiębiorstwa produkujące od 100 do 500 ton w ciągu roku, w roku 1993 – od 100 do 1000 ton, zaś w roku 1994 od 100 do 250 oraz od 1000 do 2500 ton. Zauważalny jest w okresie 1992-1994 spadek liczby firm produkujących do 100 ton rocznie oraz wzrost liczby firm wytwarzających powyżej 2500 ton. Jedynie w wypadku konserw i ryb wędzonych duża liczba firm produkuje od 1000 do 5000 ton, w pozostałych przypa-

Tabela 2. Wskaźniki wzrostu produkcji poszczególnych grup towarów

Asortymenty	1993/1992	1994/1993	1994/1992
Konserwy	1,95	0,90	1,76
Marynaty	1,51	1,03	1,56
Ryby wędzone	1,75	1,50	2,60
Wyroby garmazeryjne	0,62	16,80	10,40
Ryby solone	2,03	1,14	2,30
Hodowla	1,14	7,97	9,06
Filety i mrożonki	1,92	1,16	2,23
Ryby całe i patroszone	3,24	1,70	5,51
	1,90	1,20	2,28

Tabela 3. Podział firm w zależności od wielkości ich rocznej produkcji

Wielkość produkcji w danym roku	1992		1993		1994	
	liczba firm	%	liczba firm	%	liczba firm	%
< 50 ton	6	10,7	4	6,8	3	5,2
50-100	9	16,1	4	6,8	2	3,4
100-250	10	17,9	11	18,6	14	24,1
250-500	11	19,6	12	20,3	7	12,1
500-1000	5	8,9	11	18,6	5	8,6
1000-2000	9	16,1	8	13,6	13	22,4
2500-5000	4	7,1	4	6,8	8	13,8
5000-10 000	2	3,6	4	6,8	5	8,6
> 10 000	0	0	1	1,7	1	1,7
Razem	56	100,0	59	100,0	58	100,0

Tabela 4. Produkcja sektora państwowego i prywatnego w latach 1992-1994 (tys. ton)

Asortymenty	1992		1993		1994	
	firmy państwowe	firmy prywatne	firmy państwowe	firmy prywatne	firmy państwowe	firmy prywatne
Konserwy	14,3	10,6	8,6	20,8	5,7	18,8
Marynaty	7,7	12,4	5,2	18,8	5,4	19,3
Ryby wędzone	0,3	5,4	0,4	9,5	0,5	14,2
Wyroby garmażeryjne	-	0,2	-	0,1	-	2,3
Ryby solone	2,6	5,3	0,8	10,7	0,7	12,2
Hodowla	-	0,08	-	0,1	-	0,8
Filety i mrożonki	76,5	6,2	66,0	12,0	85,3	13,9
Ryby całe i patroszone	48,6	3,3	23,4	10,6	36,8	18,1
Kalmary	18,8	-	7,5	-	2,1	-
Mączka rybna	46,6	-	42,0	-	46,8	-
Inne produkty uboczne	6,6	-	7,6	-	9,1	-
Pozostałe wyroby	11,2	-	2,8	-	4,2	-
	233,2	43,48	164,3	82,6	196,6	99,6

Tabela 5. Udział danego sektora w poszczególnych grupach towarowych w latach 1992-1994 (%)

Asortymenty	1992		1993		1994	
	firmy państwowe	firmy prywatne	firmy państwowe	firmy prywatne	firmy państwowe	firmy prywatne
Konserwy	57,3	42,7	29,1	70,9	23,3	76,7
Marynaty	38,2	61,8	21,8	78,2	21,9	78,1
Ryby wędzone	4,7	95,3	3,9	96,1	3,7	96,3
Wyroby garmażeryjne	1,8	98,2	3,5	96,5	-	100,0
Ryby solone	32,9	67,1	6,6	93,4	5,5	94,5
Hodowla	-	100,0	-	100,0	-	100,0
Filety i mrożonki	92,5	7,5	84,7	15,3	86,0	14,0
Ryby całe i patroszone	93,7	6,3	68,7	31,3	67,1	32,9
Kalmary	100,0	-	100,0	-	100,0	-
Mączka rybna	100,0	-	100,0	-	100,0	-
Inne produkty uboczne	100,0	-	100,0	-	100,0	-
Pozostałe wyroby	100,0	-	100,0	-	100,0	-

dkach większość firm nie przekracza 500 ton rocznie. Jest to spowodowane tym, iż zarówno przy produkcji konserw jak i ryb wędzonych niezbędne są duże nakłady na prowadzenie procesu przetwórczego. Firmy produkujące konserwy muszą być zaopatrzone w linie technologiczne, zamki do konserw, zaś firmy wytwarzające ryby wędzone muszą dysponować piecami, komorami wędzarniczymi, a żadna z funkcji pełnionych przez te maszyny i urządzenia nie może zostać zastąpiona pracą ręczną. Natomiast w przypadku produkcji innych grup towarowych firmy nie muszą nabywać maszyn, wówczas wszystkie prace wykonują ręcznie pracownicy, którzy bardzo łatwo potrafią przestawić się np. z produkcji marynat na produkcję ryb solonych, czy wyrobów garmażeryjnych.

Dodatkowego znaczenia nabiera przetwórstwo prywatne w porównaniu z przetwórstwem w sektorze państwowym (tabela 4 i 5). Na podstawie tabel można ocenić, jak istotną rolę w przemyśle rybnym odgrywają firmy prywatne. Analizując poszczególne asortymenty, widzimy, iż w roku 1992 aż w pięciu wypadkach produkcja tylko w analizowanych przedsiębiorstwach prywatnych przekroczyła połowę wielkości produkcji finalnej wytworzonej w naszym kraju, natomiast w latach następnych firmy prywatne dominowały już w produkcji 6 grup towarowych.

Hodowla ryb skupiała się całkowicie w rękach prywatnych. Tam też produkowano ponad 95% ryb wędzonych i wyrobów garmażeryjnych. Widoczny jest też stały wzrost udziału sektora prywatnego w produkcji konserw, marynat, ryb solonych oraz ryb całych i patroszonych.

Odnotować należy fakt, iż 100% mączki rybnej, kalmarów

oraz innych produktów ubocznych produkowane jest w zakładach państwowych. Związane jest to najprawdopodobniej z koniecznością posiadania kosztownej infrastruktury, oczyszczalni, specjalistycznych maszyn, dużych powierzchni magazynowych. Przewaga zaś sektora państwowego w produkcji filetów i mrożonek oraz ryb całych i patroszonych wynika z faktu, iż są to w znacznej większości wyroby eksportowane z burty trawlerów dalekomorskich, a po części i z kutrów bałtyckich. Eksport ten w roku 1994 wyniósł 136 tys. ton. W świetle powyższego dominacja sektora prywatnego w produkcji ładowej i na rynku krajowym staje się ewidentna.

Należy tu poczynić dwa zastrzeżenia. Po pierwsze – dane charakteryzujące produkcję sektora prywatnego dotyczą jedynie firm analizowanych, a więc odpowiednio 56, 59 i 58 przedsiębiorstw, które nadesłały ankiety. Biorąc pod uwagę, iż firm takich istnieje kilkakrotnie więcej, jest wysoce prawdopodobne, że produkcja poszczególnych grup towarowych w tym sektorze jest znacznie wyższa. Po drugie – pominięty został sektor spółdzielczy, którego produkcja z roku na rok znacznie się kurczy. Danych z tego sektora w latach 1993-1994 nie uzyskano, toteż jakiegokolwiek porównania nie są możliwe.

Na podstawie danych szacunkowych wiadomo, iż w roku 1992 spółdzielnie wyprodukowały 14,4 tys. ton ryb, przy czym struktura wynosiła następująco: 7,4 tys. ton konserw, 6 tys. ton ryb całych i patroszonych, 0,4 tys. ton marynat oraz 0,5 tys. ton filetów i ryb mrożonych. Natomiast w roku 1993 produkcja ta spadła prawdopodobnie do około 10 tys. ton, przy czym w dalszym ciągu były to przede wszystkim konserwy oraz ryby całe i patroszone.

Grażyna Aguirre

Prywatyzacja darłowskiego „Kutra”

Szesnastotysięczne Darłowo żyje głównie z morza. Największym pracodawcą od wielu lat jest tutaj Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „Kuter”. Wraz z przemianami ustrojowymi, podobnie jak inne przedsiębiorstwa połowowe, tak i darłowskie popadło w finansowe tarapaty. Z największego pracodawcy zamieniło się w największe źródło bezrobotnych. Dzisiaj, dzięki prywatyzacji „Kuter” zatrudnia coraz więcej ludzi i lepiej sobie radzi w warunkach wolnego rynku.

W 1991 roku ogłoszono konkurs na dyrektora przedsiębiorstwa. Do rywalizacji stanął między innymi dotychczasowy dyrektor Jerzy Surowiec. Jego plan był nakierowany na prywatyzację.

Najpierw flota

Ponieważ darłowskich rybaków nie było 4 lata temu stać na stworzenie akcjonariatu pracowniczego, zdecydowano się na przekształcenie przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Następnie rozpoczęła się najbardziej kontrowersyjna część planu – wyprzedaż kutrów załogom, które po wpłaceniu części należności, resztę do dzisiaj spłacają złowionymi rybami. Dwa z nich już spłaciły kredyt. Zarzucano dyrektorowi, że rybacy po spłaceniu należności przestaną łowić dla przedsiębiorstwa, że pozbycie się floty spowoduje, że istnienie „Kutra” straci sens.

– Nasi rybacy tu mieszkają od lat i będą tu, w Darłowie, sprzedawać rybę – kontrargumentował dwa lata temu Jerzy Surowiec. Nasza już głowa w tym, by zapewnić u nas korzystne warunki zbytu. Dzięki temu będziemy mieli stały dopływ surowca do przetwórci. W rybołówstwie jest tak jak w rolnictwie. Każdy gatunek ryb ma swój sezon połowów. Właśnie w tych okresach rybacy muszą mieć stałych odbiorców. Wtedy trzeba ryby odłowić i zamrozić. Rybacy sami tego nie robią. My oferujemy tę usługę.

Jeszcze trzy lata temu „Kuter” miał 28 swoich jednostek połowowych. Dzisiaj przedsiębiorstwo pozostawiło do swojej dyspozycji jedynie dwa kutry. Kutry sprzedawano na przetargach, najpierw zamkniętych dla załogi. Jeżeli spośród niej nie znalazł kupców, mógł jednostkę nabyć ktoś z zewnątrz. Tak stało się z kilkoma kutrami. Kłopoty były z pozbyciem się największych i najnowocześniejszych, więc najdroższych jednostek. Część kutrów wydzierżawiono.

Dzisiaj obie strony są zadowolone z podjętej trzy lata temu decyzji. Nagle okazało się, że „Kuter” nie musi utrzymywać pracowników zatrudnionych przy konserwacji floty. Ich funkcje wykonują sami rybacy, robiąc to samo lepiej i o połowę taniej. Zaciągnięte kredyty są więc spłacane regularnie. Jeżeli zdarzają się kłopoty, to obie strony starają się sobie pomóc. „Kutrowi” zależy na tym, by dostawca surowca nie splajtował.

Darłowscy rybacy ze sprywatyzowanych kutrów są rozdrobnieni. Wszystko wskazuje na to, że będą musieli się połączyć w spółkę. Dziś tracą na tym, że nie mają swojej reprezentacji na rozmowy z Ministerstwem Transportu i Gospodarki Morskiej o podziale polskiego limitu połowowego.

Na lądzie

„Kuter” to nie tylko flota. Składa się również z obiektów znajdujących się na lądzie, które dziś są prywatyzowane. Wydzierżawiono budynek wytwórni maczki rybnej, który najprawdopodobniej będzie wyburzony. Na jego miejsce powstanie nowoczesna przetwórcza ryb. Stocznia remontowa wydzierżawiła od „Kutra” spółka „Barkas”, utworzona przez pracowników stoczni. Zamówień mają w bród, więc rozwijają się i niedawno złożyli ofertę powiększenia dzierżawionej powierzchni i pomieszczeń. Sieciarnie wydzierżawiła kołobrzewska spółka „Koral”. Przy „Kutrze” musi pozostać jedynie zaplecze techniczne i mechaniczne, bez którego tego typu firma nie mogłaby sobie poradzić.

Majątek darłowskiego „Kutra” ulega więc rozdrobnieniu. W przyszłości konieczne będzie powstanie spółki akcyjnej koordynującej działania rozproszonych elementów firmy. Wtedy zakończy się długa droga PPIUR „Kuter” do „Kutra” S.A.

Potrzebni pracownicy i kredyty

Dzisiaj, dzięki prywatyzacji przedsiębiorstwa, coraz więcej mieszkańców Darłowa znajduje w nim pracę. Niegdyś zwolnieni, powracają do swojej starej pracy. Głównie oni są tu zatrudniani, gdyż znają się na robocie związanej z morzem. Sama baza przetwórcza zatrudnia 400 osób. Produkcja odbywa się tu na trzy zmiany. W nocy pracuje około 30 osób. Stale pojawiają się nowe zamówienia. Najwięcej od niemieckiej firmy Nadier. Od lipca modernizowana jest marynaciarnia. Przebudowuje się od fundamentów aż po dach – wszystko po to, by dostosować obiekt do wymogów Unii Europejskiej. Bez ich spełnienia „Kuter” nie ma co marzyć o eksporcie swoich przetworów na Zachód. Prace będą kosztowały około 5 miliardów starych złotych.

Sukcesy darłowskiego przedsiębiorstwa przyczyniły się do postępu w rozmowach z wierzycielami o spłacie ogromnych długów. Są to ZUS, urząd skarbowy i urząd miasta, któremu firma zalega z opłatami za dzierżawę gruntu. Teraz łatwiej jest rozmawiać z dyrekcją „Kutra” również z bankami o kredytach, koniecznych do skupowania ryb w sezonach połowowych.

Marek Loos

CENY W MAJU 1995 r.

Ceny skupu ryb we Władysławowie

Maj był okresem, w którym wskutek dużej podaży mieliśmy do czynienia z bardzo wyraźnym, postępującym spadkiem cen wszystkich asortymentów dorszy. Pod koniec miesiąca ceny były niższe o 0,60-0,80 zł od poziomu z początku miesiąca. Dopiero w ostatnich 3 dniach maja nastąpił niewielki wzrost cen (o 0,10 zł) dorsza patr. z/gł. M i dorsza patr. b/gł. i nieco większy (o 0,30 zł) dorsza patr. z/gł. S. Nie zmieniła się natomiast w tym czasie cena dorsza D.

W pierwszej dekadzie maja wzrosły ceny szprotów, z wyjątkiem asortymentu TDE, którego ceny były ustabilizowane. Przez cały maj nie zmieniły się także ceny śledzi, płastug, turbotów i szprota paszowego z przeznaczeniem na pirosiloryb. Nie odnotowano natomiast cen łososi, gdyż w skupie tych ryb zaczęto stosować ceny umowne, negocjowane w poszczególnych transakcjach.

Ceny skupu ryb w Kołobrzegu

Tym razem prezentujemy ceny, po których PPIUR "Barka" dokonywało zakupu ryb od rybaków, zarówno w transakcjach związanych z rozliczeniem comiesięcznej raty za dzierżawę swoich kutrów, jak i w transakcjach wolnorynkowych. W obu przypadkach ceny były podobne.

Generalnie poziom cen w maju był niższy niż w kwietniu i wykazywał dalszą tendencję spadkową. Zwłaszcza w odniesieniu do dorszy wyraźny spadek cen nastąpił w ostatniej dekadzie miesiąca, a w odniesieniu do szprota w ostatnich 3 dniach. Natomiast spadek cen śledzi w końcu maja był bardziej umiarkowany.

W porównaniu z Władysławowem wyższe były w Kołobrzegu ceny skupu podobnych asortymentów dorszy, szprotów i płastug. Ceny śledzi natomiast w obu portach były podobne.

este-es

Notowania cen skupu ryb we Władysławowie
w maju 1995 r. (zł za kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		15.05.	31.05.	Średnia cena miesiąca
		najwyższe	najniższe			
Dorsz	M 36-46 cm	1,60	1,00	1,40	1,10	1,30
	patr. z/gł.	2,00	1,20	1,70	1,50	1,60
	D > 70 cm	1,30	0,60	0,90	0,60	0,87
	patr. b/gł.	2,20	1,50	2,00	1,60	1,87
Śledź	BDE	0,90	0,90	0,90	0,90	0,90
	DE	0,65	0,65	0,65	0,65	0,65
	DA	0,50	0,50	0,50	0,50	0,50
	DB	0,43	0,43	0,43	0,43	0,43
	SE	0,47	0,47	0,47	0,47	0,47
	SA	0,41	0,41	0,41	0,41	0,41
	SB	0,37	0,37	0,37	0,37	0,37
Szprot	TD E > 12 cm	0,55	0,55	0,55	0,55	0,55
	Ta E	0,30	0,25	0,30	0,30	0,29
	Tb E	0,24	0,20	0,24	0,24	0,23
	Tc E	0,18	0,15	0,18	0,18	0,18
Płastuga	pełna D I	0,65	0,65	0,65	0,65	0,65
	pełna S I	-	-	-	-	-
	pełna M I	0,45	0,45	0,45	0,45	0,45
	odgardl. D I	-	-	-	-	-
	M I	-	-	-	-	-
Turbot odgardl.	D I > 28 cm	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00
	M I 25-28 cm	4,00	4,00	4,00	4,00	4,00
Łosoś	D I S I M I wybrakowany	ceny umowne				
Odpady	twarde	-	-	-	-	-
	mieszane	-	-	-	-	-
	śledziowe	-	-	-	-	-
Inne	szprot paszowy	0,10	0,10	0,10	0,10	0,10

Ceny skupu ryb w porcie w Kołobrzegu
w maju 1995 r. (zł za kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		1.05-14.05.	15.05-31.05.
		najwyższe	najniższe		
Dorsz	patr. z/gł. M	1,61	1,28	1,60	1,28-1,61
	patr. z/gł. D	1,83	1,40	1,70-1,83	1,40-1,60
Śledź	D	0,65	0,60	0,65	0,60-0,65
	SI	0,50	0,48	0,50	0,48-0,50
Szprot	BT I	0,35	0,35	0,35	-
	B	0,34	0,20	0,32-0,34	0,20-0,32
Płastuga	pełna D I	0,75	0,75	-	0,75

Na początku czerwca br. odbyło się w Hamburgu jubileuszowe 25. posiedzenie Komitetu Doradczego Systemu ASFA (ASFA Advisory Board Meeting), podczas którego Polska przyjęta została w poczet narodowych partnerów tego systemu. Należy przypomnieć, że pierwsze, inauguracyjne posiedzenie (1970 rok) tegoż Komitetu odbyło się również w Hamburgu w Bundesforschungsanstalt für Fischerei, a więc w tym samym instytucie, w którym miało miejsce omawiane tu jubileuszowe posiedzenie.

ASFA czyli Aquatic Sciences and Fisheries Abstracts jest wiodącym na świecie bankiem danych z dziedziny środowiska wodnego, biologii żywych zasobów wodnych, rybołówstwa i dyscyplin pokrewnych. System ten, wy-

DOALOS (United Nations Division for Ocean Affairs and the Law of the Sea), ICLARM (International Center for Living Aquatic Resources Management), IUCN (The World Conservation Union) i UNEP (United Nations Environment Programme).

Producentem dysków kompaktowych, uzupełnianych co kwartał jest znane na świecie wydawnictwo noszące nazwę Cambridge Scientific Abstracts (USA), które współpracuje z głównym sponsorem systemu z FAO. System ASFA obejmuje swym stałym monitoringiem (przeglądem) ponad 4 tysiące tytułów czołowych, światowych serialnych wydawnictw naukowych z zakresu problematyki leżącej w sferze zainteresowań systemu. Drukowane produkty, zawierające

Polska – partnerem narodowym światowego systemu informacyjnego ASFA/FAO

korzystający najwyższe osiągnięcia techniki komputerowej, działa już od kilku lat w oparciu o tak zwane CD ROM-y czyli kompaktowe dyski, pracujące w systemie ROM (read only memory).

Znajdujący się w bibliotece Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni dysk zawiera ponad 100 tysięcy bibliograficznych informacji o źródłach literatury wraz z krótkim ich streszczeniem. Dysk ten zawiera dane za okres od 1988 roku do pierwszego kwartału 1995 roku włącznie. Uzupełniany jest kumulatywnie co kwartał. Wyszukiwanie informacji odbywa się poprzez podanie słów kluczowych lub deskryptorów zawartych w szczegółowo opracowanym przez FAO teaurusie, który jest częścią składową rozbudowanej dokumentacji systemu ASFIS/ASFA (Aquatic Sciences and Fisheries Information System).

Twórcą dokumentacji systemu jest Fishery Information, Data and Statistics Service FAO w Rzymie, z którą to komórką ściśle współpracują wszyscy narodowi partnerzy systemu oraz nie-kóre międzynarodowe organizacje, będące również partnerami systemu. Aktualnie narodowymi partnerami systemu ASFA, dostarczającymi na bieżąco opracowane dane wejściowe do banku danych są: RFN, Francja, Wielka Brytania, USA, Kanada, Portugalia, Norwegia, Meksyk, Japonia, Chiny Ludowe, Indie, Rosja a ostatnio Litwa, Ukraina i Polska. Partnerami międzynarodowymi są takie organizacje jak: IOC-UNESCO (Międzynarodowa Komisja Oceanograficzna UNESCO), UN/-

abstrakty systemu ASFA publikowane są co miesiąc przez Cambridge Scientific Abstracts w następujących tematycznych tomach:

ASFA 1 – Nauki biologiczne i żywe zasoby (Biological Sciences and Living Resources)

ASFA 2 – Technologia oceaniczna, polityka i nieżywe zasoby (Ocean Technology, Policy, and Non-living Resources)

ASFA 3 – Zanieczyszczenia wodne i jakość środowiska (Aquatic pollution and Environmental Quality)

ASFA – Morska biotechnologia (Marine Biotechnology)

ASFA – Abstrakty dotyczące akwakultury (Aquaculture Abstracts).

Na dzień dzisiejszy w banku danych systemu ASFA znajduje się już ponad 550 tysięcy abstraktów.

W Morskim Instytucie Rybackim powołane zostało krajowe centrum gromadzenia polskich danych wejściowych do systemu ASFA (Polish Data Input Center for ASFA). W chwili obecnej chęć współpracy z MIR-em w zakresie gromadzenia danych zadeklarowały: Instytut Oceanografii PAN w Sopocie, Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie i Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie. Stałym członkiem ASFA Advisory Board z ramienia Polski jest Henryk Ganowiak – kierownik Ośrodka Informacji Naukowej MIR, a kierującą Centrum Gromadzenia Danych w tymże Ośrodku jest mgr inż. Zofia Brzeska.

HG

Trendy na europejskim rynku wg Globefish

Ryby denne. Rynek jest bardzo spokojny w przewidywaniu niskiego spożycia ryb dennych w okresie letnim. Wobec niskich cen filetów z dorsza rosyjskie trawlery skoncentrowały się na połowach karmazyna eksportowanego bezpośrednio do Japonii i Tajwanu.

Ryby płaskie. Filety gładzicy z Holandii są sprzedawane głównie we Włoszech, mniejsze ilości w Hiszpanii i Grecji. Popyt we Włoszech wzrósł o 50%, co jest sytuacją wyjątkową. Transport filetów gładzicy w lodzie pozwala na zredukowanie ich ceny do poziomu cen filetów z dorsza.

Małe ryby pelagiczne. Rozpoczął się nowy sezon połowów śledzia w Holandii z dobrymi wynikami i doskonałą jakością. Podobnie w Szkocji.

Tuńczyk. Połowy tuńczyka żółtopłetwego są w dalszym ciągu złe na obu oceanach: Atlantycznym i Indyjskim. Ceny mają tendencję rosnącą przy dużych zakupach włoskich przetwórci dokonywanych w Meksyku. Połowy bonito są nieco lepsze, a ceny rosną, zwłaszcza w Bangkoku.

Głównogi. Ceny w Hiszpanii utrzymują się na tym samym poziomie dzięki kontynuacji prowadzonych negocjacji w sprawie nowej umowy rybackiej z Marokiem.

Krewetki. Ceny krewetek pochodzących z ciepłych wód spadają jako wynik niskiego na nie popytu w Japonii. Przewiduje się również spadek cen krewetek zimnowodnych.

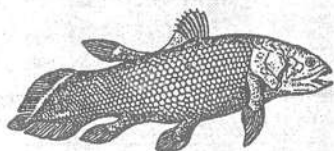
SJM

GIEŁDA RYBNA

Średnie ceny na rynku europejskim
wg FAO/Globefish 15 czerwca 1995

Forma	Wielkość	Cena za kg oryginalna USD		Kraj sprzedaży	Kraj pochodzenia	Trendy rynkowe
DORSZ świeży patroszony	nr 1 nr 2 nr 3 nr 4 nr 5	NLG 4,10 NLG 4,80 NLG 4,30 NLG 3,40 NLG 2,80	2,61 3,05 2,74 2,16 1,78	Holandia (aukcja)	Holandia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry
bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lbs		4,35	RFN (cif)	Norwegia	
filety b/sk. przekładane			4,00	Francja (cif)	Islandia	
bloki filet. b/sk b/ości	16,5 lbs	PTAS 195	1,60	Hiszpania (ze statku)	Pln. Atlantyk	
MINTAJ bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lbs		2,00	RFN (c/f)	Polska	Rynek: mocny Podaż: dobra Popyt: dobry
bloki, b/głowy, patr.	> 20 cm		0,67	Holandia (c/f)	Polska	
HALIBUT patroszony IQF	1,8-3 kg/szt.	NLG 18,50	11,78	Holandia (cif)	Norwegia	Rynek: dobry Podaż: umiarkowana Popyt: dobry
filety IQF	1-1,5 kg/szt.	NLG 11,00	7,00		Grenlandia	
TURBOT patroszony IQF	0,5-1 kg/szt. 1-2 kg/szt. 2-4 kg/szt. > 4 kg/szt.	NLG 14,00 NLG 17,60 NLG 21,00 NLG 22,50	8,92 11,21 13,37 14,33	Holandia (fob)	Holandia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry
FLĄDRA filety b/sk. IQF	80-160 g/szt.	NLG 7,15	4,55	Holandia (fob)	Holandia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry
ŚLEDŹ cały, świeży	3-5 szt./kg	DEM 1,21	0,86	RFN (cif)	Norwegia	Rynek: stabilny Podaż: ograniczona Popyt: dobry
bloki, b/głowy, patr.	6-8 szt./kg	NLG 1,15	0,73	Holandia (cif)	Irlandia	
cały, mrożony na morzu	4-7 szt./kg		0,40	Holandia (fob)	Holandia	
patr. – solony maties	7-9 szt./kg	NLG 5,50	3,50			
MAKRELA cała	> 400 g/szt.		0,74	Holandia (cif)	Szkocja	Rynek: dobry Podaż: ograniczona Popyt: dobry
	> 600 g/szt.	NOK 5,00	0,80	Norwegia (fob)	Norwegia	
OSTROBOK cały, mrożony na morzu, bloki	100-200 g/szt. < 100 g/szt.		0,38 0,50	Holandia (fob)	Holandia	Rynek: umiarkowany Podaż: b. ograniczona Popyt: dobry
KALMAR Loligo, bloki	20-25 cm/tuba 25-30 cm/tuba	PTAS 800 PTAS 850	6,55 6,97	Hiszpania	Iłowiska Sahary	Rynek: stabilny Podaż: dobra Popyt: dobry
Illex tuby IQF	< 5 szt./kg		2,40	W. Brytania (c/f)	Tajwan	
ŁOSOŚ atlantycki świeży, z głową patroszony	2-3 kg/szt.	DEM 7,60	5,43	RFN (cif) (bez cla)	Norwegia	Rynek: słaby Podaż: obfita Popyt: umiarkowany
	3-4 kg/szt.	DEM 8,60	6,14			
	4-5 kg/szt.	DEM 8,60	6,14			
	5-6 kg/szt.	DEM 8,80	6,28			
	6-7 kg/szt.	DEM 8,20	5,86			
PSTRĄG żywy	300-500 g/szt.	DEM 5,10	3,64	RFN (fob)	Dania	Rynek: dobry Podaż: ograniczona Popyt: dobry
	różna	DEM 6,50	4,64		RFN	

Wzrost zainteresowania latimerią – rybą sprzed 70 milionów lat



W okolicach archipelagu Komorów koło Madagaskaru poławia się trzonopłetwe ryby z gatunku *Latimeria chalumnae*. Jeden z pierwszych okazów tej ryby znajduje się w Muzeum Przyrodniczym w Londynie.

W 1938 roku sensację w świecie nauki wywołało odkrycie *Latimeria chalumnae* – ryby, która powinna wyginąć przed 70 milionami lat, ale nadal żyje w okolicach archipelagu Komory (na północ od Madagaskaru). *Latimeria* przetrwała dzięki temu, że występuje w wodach głębszych niż ryby poławiane przez ludzi (tj. na głębokości od 150 do 300 m), jest niejadalna i prawie nie opuszcza podwodnych jaskiń. Niestety, zainteresowanie tym gatunkiem spowodowało zagrożenie jego dalszej egzystencji. Pojedyncze sztuki latimerii trafiają do muzeów i instytutów naukowych, a rząd Komorów ofiarowuje je specjalnym gościom jako niezwykle rzadkość. Według oficjalnych danych na świecie znalazło się już 200 okazów tej ryby.

Latimeria budzi też zainteresowanie prywatnych kolekcjonerów, którzy płacą za sztukę od 500 do 2000 dolarów. Nic więc dziwnego, że gatunek jest zagrożony, skoro przeciętny rybak na Komorach zarabia rocznie równowartość 450 USD.

GDZIE ŻYJE LATIMERIA



W latach 80 na rynek zaczęło trafiać coraz więcej sztuk latimerii. Zaniepokoiło to Komisję Europejską zajmującą się pomocą dla Komorów. W 1989 roku uchwalono program, którego celem było ułatwienie tubylcom połowów na otwartym morzu. Kosztem 3,5 miliona ECU rybakom kupiono 350 plastikowych łodzi wyposażonych w japońskie silniki. W ten sposób chciano ich przekonać, by przestali łowić w wodach przybrzeżnych, gdzie bytuje latimeria, i zainteresowali się połowem ryb oceanicznych przepływających w odległości 10 kilometrów od archipelagu.

Przez pierwsze trzy lata metoda była skuteczna, rybacy rzeczywiście zasmakowali w połowach ryb oceanicznych, a liczba odławianych latimerii ra-

dykalnie spadła. Japońskie silniki zaczęły się jednak psuć, zaś rybacy nie potrafili ich ponownie uruchomić. W rezultacie ludzie, którzy dzięki pomocy Unii Europejskiej porzucili rolnictwo i znaleźli pracę w rybołówstwie, w ubiegłym roku zaczęli znów łowić ryby w tradycyjny sposób – z czołen nadających się do wypraw przybrzeżnych. W strefie bytowania latimerii pojawiła się idea pomocy dla Komorów była bardzo dobra, nie przewidziano jednak konieczności przeszkolenia krajowców w naprawie nowoczesnych silników oraz potrzeby dostarczenia im części zamiennych.

Sponsorowany przez Brukselę program pomocy zakończy się w sierpniu tego roku, ale jego poprawioną wersję rozpatruje już Bank Światowy. Jan Post, główny specjalista do spraw ekologii BS, planuje zainstalowanie urządzeń wabiących ryby w strefie przybrzeżnej. Dzięki temu krajowcy będą mogli zwiększyć połowy bez sięgania do głębokich wód, gdzie żyje jeszcze około 500 sztuk latimerii. Nadzór nad realizacją programu sprawować będzie specjalny pracownik banku mieszkający przez dwa lata na Komorach. Oprócz kontroli działania urządzeń wabiących ryby, do jego obowiązków należeć będzie umieszczenie podwodnych kamer telewizyjnych w jaskiniach zamieszkałych przez latimerię; transmisje z życia tego rzadkiego gatunku mogą stać się atrakcją przyciągającą turystów. Dodatkowe zyski z turystyki mają przekonać krajowców o potrzebie ochrony tej ryby.

W ocenie naukowców ochrona latimerii jest bardzo pilnym zadaniem, gdyż za pięć lat może już nie być więcej tych "żywych wykopalisk".

New Scientist nr 1978

HG

Rybołówstwo światowe w obliczu trudności

Z ostatnich raportów FAO, bazujących na danych statystycznych z 1994 roku wynika, że rybołówstwo światowe znalazło się w obliczu poważnych trudności. Tempo rozwoju floty rybackiej było dwukrotnie szybsze niż wzrost wielkości wyładunków, co sprawia, że niemożliwe staje się ponowne uzupełnianie przemysłowych stad rybnych lub utrzymanie ich na dotychczasowym poziomie. Ogólna wartość światowej floty rybackiej ocenia się na ponad 300 miliardów dolarów, przy rocznych kosztach eksploa-

tacji wynoszących około 92 miliardów dolarów.

Roczny czysty dochód z eksploatacji tej floty przyniósł tylko 70 miliardów dol., co w efekcie daje deficyt wynoszący około 22 miliardy dol., przy czym nie uwzględniono tutaj dodatkowego kosztu kapitału.

Istnieje wiele powodów tej trudnej sytuacji. Główną przyczyną jest sprawa dostępności do mórz otwartych dla obcych flot rybackich, a także liczne problemy związane z eksploatacją tzw. wyłącznych stref ekonomicznych (EEZ) przez państwa nadbrzeżne. Wolny

dostęp do istniejących jeszcze dużych zasobów otwartego oceanu prowadzi prawie zawsze do przeinwestowania, a w przypadku flot rybackich – do budowy takiej liczby jednostek, która przekracza potrzeby wynikające z ustalonych przez naukowców maksymalnych, dopuszczalnych wielkości połowowych dla poszczególnych gatunków i rejonów.

Inną przyczyną jest to, że wiele krajów w wysokim stopniu subsydiuje przemysł rybny, i tak np. wielkość wsparcia udzielonego rybołówstwu przez Wspólnotę Europejską wzrosła z 80

mln dolarów w 1983 roku do aż 580 mln dolarów w 1990 roku, z czego 20% przeznaczono na odnowę flot rybackich. Ponadto, w wielu krajach stosuje się różne formy pośredniego subsydiowania rybołówstwa, jak np. przez wprowadzanie specjalnych taryf importowych, popieranie eksportu, subsydia paliwowe, dogodne kredyty bankowe itp.

INFOFISH – Fishing Digest for Asia-Pacific Nr 10, Marzec-Maj 1995

HG



Japonia – największym importerem ryb z Norwegii

Od niedawna Norwegia stała się jednym z największych eksporterów produktów rybnych do Japonii, wypełniając w ten sposób lukę jaką powstała ostatnio w połowach Japonii, która do niedawna jeszcze zajmowała pierwsze miejsce w połowach światowych.

W roku 1993 Norwegia wyeksportowała do Japonii rekordową masę produktów rybnych wynoszącą 224 tys. ton wartości 256 milionów dolarów! Eksport ten rozpoczął się przed 25 laty i co roku wykazywał tendencję wzrostową. Na pierwszym miejscu znajduje się makrela, której wyeksportowano w roku 1993 aż 165 tys. ton wartości 102 milionów dolarów. Na kolejnych pod względem wartościowym miejscach znajduje się łosoś i troć (16 tys. ton), krewetki (2700 ton), śledź (19 tys. ton), karmazyn (3500 ton), gromadnik (9300 ton), ikra gromadnika (500 ton) oraz różne gatunki ryb dennych, takich jak grenlandzki halibut, dorsz, plamiak, czarniak i zębacz. Tych ostatnich gatunków wyeksportowano łącznie 7900 ton.

Z norweskiego łososia Japończycy produkują popularny tam produkt sasimi (platy surowego mięsa). Według oceny specjalistów norweskich około połowa ryb spożywanych w Japonii pochodzi z importu. Przy norweskiej ambasadzie w Tokio powołano specjalne stanowisko radcy handlowego do spraw rybackich.

FNI Nr 9/94 HG

Ukraińska stocznia sprzedaje 11 trawlerów przetwórn

Czarnomorska Stocznia Rybacka w Nikołajewie zaoferowała na sprzedaż po obniżonej do minimum cenie 11 dużych trawlerów przetwórn klasy "Meridian" o długości 104,5 m i szerokości 16 m. Stocznia ta przekazała już wcześniej różnym odbiorcom 80 jednostek tego typu. Statki te dostosowane są do połowów i głębokiego mrożenia wielu gatunków ryb, a modyfikacje w wyposażeniu przetwórczym uwzględniają indywidualne wymagania nabywców.

Pojemność ładowni chłodniczych wynosi ogółem 2140 m³, co pozwala na zmagazynowanie w dwóch ładowniach 1150 ton ryby (temp. minus 28°C). Moc silnika głównego wynosi 6800 KM, szybkość – 14,3 węzła. Po-

mieszczenia załogowe przewidziano dla 92 osób. Dzienna przepustowość urządzeń przetwórczych wynosi 95 ton surowca. Stocznia w Nikołajewie znana jest z tego, iż pod koniec lat pięćdziesiątych rozpoczęła budowę drugiej serii trawlerów przetwórn serii "Majakowski".

FNI – Nr 6/95, HG

Wzrost spożycia ryb we Francji

Spożycie świeżych ryb morskich zwiększyło się w ubiegłym roku o 3,3% w porównaniu do roku 1993 i wyniosło 312 500 ton. Sprzedaż ryb świeżych (zarówno morskich jak pochodzących z wód śródlądowych) wzrosła w 1994 r. o 6%. Był to pierwszy tak duży wzrost sprzedaży tych produktów od 1980 roku. Sprzyjała temu obniżka o 0,2% cen ryb oraz spadek zakupów mięsa i produktów mięsnych przez francuskie gospodarstwa domowe. Zakupy mięsa zmniejszyły się w 1994 r. o 2,5%, natomiast wydatki na mięso o 3,9% w porównaniu do roku poprzedniego.

A.G.

Peru zwiększa połowry ryb konsumpcyjnych

Do niedawna peruwiańska flota rybacka połowiła głównie sardelę, którą przerabiano na mączkę rybną. Peru należy zresztą od wielu lat do największych producentów i eksporterów mączki rybnej. W ostatnim czasie peruwiańscy rybacy zwiększyli także połowy ryb przeznaczonych do spożycia, w tym szczególnie morskczuka, na którego utrzymuje się bardzo duży popyt na rynku światowym. W 1994 r. wpływy z eksportu filetów z morskczuka wyniosły 29,5 mln dolarów (wg cen fob) i były aż o 100% wyższe niż w 1993 r. (14,1 mln dol.). Peru eksportuje mrożone filety z morskczuka głównie do Niemiec, Francji, Kolumbii, Belgii, Wielkiej Brytanii i Holandii. W bieżącym roku peruwiańscy rybacy odłowili ponad 80 tys. ton morskczuka, co przyczyni się także do zwiększenia eksportu tego produktu.

A.G.

Rosja dąży do zwiększenia eksportu ryb do krajów UE

W Rosji trwa od pewnego czasu akcja generalnego sprzątanía i czyszczenia firm przetwarzających ryby. Rosjanie bowiem zamierzają znacznie zwiększyć eksport mrożonych ryb i produktów rybnych do krajów Unii Europejskiej. Obecnie Rosja eksportuje do tego obszaru około 50 tys. ton tych produktów rocznie, przy własnych wyładunkach ryb morskich w wysokości około 3,2 mln ton. Powodem tak niewielkiego – w porównaniu do istniejących możliwości – eksportu są bardzo wysokie wymagania zdrowotne i standardy higieniczne UE. Wiele rosyjskich firm produkujących przetwory rybne sprowadziło w ostatnich latach z krajów zachodnich nowoczesne urządzenia do pakowania i przetwarzania ryb, aby sprostać standardom jakościowym stawianym przez importerów z krajów Unii Europejskiej.

A.G.

Dobre połowy przy Falklandach

Francuski trawler "Saint Denis" o długości 70 m operujący wokół Wyspy Beauchene w strefie przybrzeżnej Wysp Falklandzkich odłowił i zamroził w ciągu 14 tygodni pobytu na łowisku 4300 ton kalmara Loligo. Dzielne wydajności połowowe dochodziły tam do 45 ton!

W roku 1994 w rejonie Wysp Falklandzkich flota obcych statków składająca się z około 200 jednostek odłowiła łącznie około 200 tys. ton kalmara i błękitka. Wpływy z licencji wyniosły 37 mln dolarów i pochodziły głównie z opłat flot Korei Płd. i Hiszpanii. Najważniejszą pozycję w połowach stanowi kalmar z gatunku Illex, którego połowy w roku 1989 osiągnęły rekordową wysokość 22 tys. ton. Przeciętnie łowi się go rocznie 150 tys. ton. Połowy kalmara Loligo są znacznie mniejsze – w roku 1994 odłowiono go tylko 66 tys. ton. Połowy błękitka w roku 1994 wyniosły 39 tys. ton.

Dla obróbki kalmarów na Wyspach Falklandzkich powołano do życia w Port Stanley małe zakłady przetwórcze EUROFISHING Ltd., które współpracują z czterema statkami hiszpańskimi osiągającymi dziennie wydajności dochodzące do 30 ton (kalmary Loligo). W Port Stanley dla obsługi obcych flot rybackich zbudowano pływakowe doki i urządzenia usługowe, składy itp. o powierzchni 7000 m², których właścicielem jest Falkland Islands Company Ltd.

FNI Nr 6/95 HG

Z KART HISTORII

Przed 60 laty

● 15 czerwca 1935 r. wyszedł z Gdyni kuter "Gdy 26", udając się na łowiska Skagerraku (patrz większy tekst na ten temat w tym numerze "W.R").

Przed 55 laty

● Trzy polskie statki rybackie (lugry "Delfin II", "Korab I" i "Korab II") wyszły 20 czerwca 1940 r. z francuskiego portu La Rochelle do Wielkiej Brytanii, mając na pokładach cywilnych i wojskowych Polaków ewakuujących się z Francji, między innymi ambasadora R.P. w Paryżu J. Łukasiewicza i słynnego pilota mjr. J. Bajana.

Przed 50 laty

- 12 czerwca 1945 r. zapoczątkowano po wojnie połowy kutrowe. Tego dnia pierwszy wyremontowany kuter wyszedł z Gdyni na wody Zatoki Gdańskiej mimo niebezpieczeństwa, jakie stwarzały na morzu liczne miny – pozostałości wojny.
- 28 czerwca 1945 r. minister aprowizacji i handlu powołał do życia przedsiębiorstwo pod nazwą Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego z centralą w Warszawie. W skład dykcji tego przedsiębiorstwa wchodził: E. Gębski, B. Lenkiewicz i S. Żarnecki. Wkrótce powstały oddziały COPR w Chojnicach, Gdyni, Gorzowie Wielkopolskim, Katowicach, Łodzi i Warszawie.
- W czerwcu 1945 r. przystąpiono do gromadzenia danych statystycznych o połowach morskich, które na terenie Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni wyniosły w tym miesiącu ogółem 67 ton, dostarczonych przez 2 kutry i 60 łodzi rybackich.

Przed 45 laty

- 25 czerwca 1950 r. w Stoczni Północnej w Gdańsku odbyło się wodowanie pierwszego lugrotrawlera.
- 30 czerwca 1950 r. minister żeglugi wydał rozporządzenie o oficerach kulturalno-oświatowych na polskich statkach, w tym rybackich, którzy odegrali na nich niezbyt chlubną rolę.
- W czerwcu 1950 r. po raz pierwszy zaczęto patroszyć dorsze już na kuterach na morzu, co było wynikiem zwracania coraz większej uwagi na jakość tych ryb, znajdujących mniejszy popyt niż w pierwszych powojennych latach.

Przed 40 laty

- W czerwcu 1955 r. dwa lugrotrawlery "Odry" przeprowadziły pierwsze próbną połowę śledzi pławnicami polskiej konstrukcji. Próby wypadły pomyślnie. Sieci te wykonano na podstawie dokumentacji opracowanej przez MIR i Centralny Zarząd Rybołówstwa Morskiego.

Przed 35 laty

- 30 czerwca 1960 r. "Dalmor" przejął ze Stoczni Gdańskiej pierwszy trawler przetwórczy typu B-15 o nazwie "Dalmor".
- W drugiej połowie czerwca 1960 r. do zachodniej Afryki wyjechała delegacja Zjednoczenia Gospodarki Rybnej w celu zbadania możliwości współpracy z państwami afrykańskimi w dziedzinie rybołówstwa morskiego. Delegacja przebywała w Maroku, Gwinei, Ghanie i Tunezji, do kraju wróciła w listopadzie. Inna delegacja naszego rybołówstwa morskiego bawiła w czerwcu tegoż roku w Jugosławii, zapoznając się z gospodarką rybną tego kraju.
- 28 czerwca 1960 r. nastąpiło oficjalne otwarcie przystani rybackiej w Rowach koło Ustki.
- Na przełomie czerwca i lipca 1960 r. odbyła się kolejna wyprawa kutra "Gdy 210" z przedsiębiorstwa "Arka" na wody Zatoki Biskajskiej w celu kontynuowania podjętych w 1959 r. prób połowów tuńczyków, tym razem przy użyciu okrężnicy. Wyprawa skończyła się niepowodzeniem.

Przed 30 laty

- 16 czerwca 1965 r. podpisano umowę na lata 1966-1970 w sprawie dostaw mrożonych filetów dorszowych z polskich statków rybackich na rynek USA. Wyładunki miały się odbywać w Saint-Pierre, na francuskiej wyspie o tej samej nazwie, u brzegów Nowej Fundlandii.

Przed 25 laty

- 13 czerwca 1970 r. w Warszawie podpisano porozumienie między władzami PRL i USA w sprawie rybołówstwa na północno-zachodnim Atlantyku.
- W czerwcu 1970 r. przedsiębiorstwo "Gryf" przejęło ze Stoczni Komuny Paryskiej w Gdyni pierwszy trawler z serii B-29/S (tzw. solarnie).

A. Ropelewski

D ość rzadko występuje sytuacja, w której producenci danego towaru nie mogą go sprzedać na rynku własnego kraju po wyższej cenie i zmuszeni są do eksportu po cenie dumpingowej. Taka sytuacja istnieje obecnie w przemyśle rybnym w Primorskim Kraju, na Dalekim Wschodzie Rosji. Okazuje się bowiem, że koszty transportu mrożonych ryb z Władywostoku do europejskiej części Rosji są dwukrotnie wyższe od wartości ryb. Jest rzeczą paradoksalną, że europejską część rosyjskiego rynku zaopatrują obecnie prawie wyłącznie firmy niemieckie, hiszpańskie, amerykańskie i skandynawskie, i stąd ceny produktów rybnych na tym rynku wzrosły do poziomu "astronomicznego" w porównaniu do lat osiemnastych. Z drugiej strony rosyjskie firmy rybackie z Dalekiego Wschodu (Primorskiego Kraju) eksportują więcej niż połowę swojej produkcji ryb i przetworów po cenach dumpingowych chociaż uzyska-

„Przymusowy” eksport
ryb z Rosji

łyby znacznie wyższe ceny, gdyby mogły sprzedać te produkty na rynku własnego kraju.

Politycy odpowiedzialni za administrowanie (bo trudno tu mówić o racjonalnym zarządzaniu) rybołówstwem w Primorskim Kraju zdają się nie dostrzegać strat, jakie ponosi z tego tytułu cały rosyjski przemysł rybny, konsumenci, a także skarb państwa. Zwrócił na to ostatnio uwagę prezes Komitetu d/s Rybołówstwa w Primorskim Kraju Wiktor Daniłow, który domaga się pomocy państwa w modernizacji przemysłu rybnego w tej części Rosji, specjalnych udogodnień dla zagranicznych inwestorów, ulg podatkowych oraz zniesienia (lub przynajmniej okresowego zawieszenia) ceł importowych na przywóz paliwa, części zamiennych i sprzętu połowowego. Jego zdaniem państwo rosyjskie powinno też przejąć co najmniej 51% akcji firm przetwórczych i dążyć do takiej regulacji rynku rybnego, aby nie trzeba było uprawiać dumpingu w eksporcie, a importować do Rosji drogich produktów zachodnich.

Ogromną większość transakcji eksportowych firmy rybackie i przetwórcze rybne z Primorskiego Kraju realizują w oparciu o barter, tj. wymianę ryb za paliwo, części zamienne, wyposażenie i naprawę statków rybackich. W Primorskim Kraju skoncentrowana jest połowa rosyjskiego przemysłu rybnego, tj. zarówno floty łowczej jak i przetwórczej. Ze względu jednak na trudności gospodarcze firmy te wykorzystują obecnie tylko od 30 do 60 proc. swoich mocy.

W ubiegłym roku wyeksportowano z Primorskiego Kraju 600 tys. ton ryb, tj. 70 proc. ogólnej produkcji tego regionu. Około 40 proc. tego eksportu przypadało na Chiny, a 25 proc. na Japonię, reszta zaś wywieziona została do Kanady, USA, Korei Południowej i Północnej.

Eurofish Report Nr 455, 1995 r.

A.G.

Wydawca: Stowarzyszenie Rozwoju
Rybołówstwa

Adres redakcji: 81-332 Gdynia, ul. Kółkajtaja 1.
Red. naczelny: Zygmunt Polański tel. 20 28 25
Skr. redakcji: Przemysław Kuciewicz 31 33 40
fax - 202831 tlx - 054348

Druk: Poligrafia MiR Gdynia, ul. Kółkajtaja 1,
tel. 20 17 28 w. 259